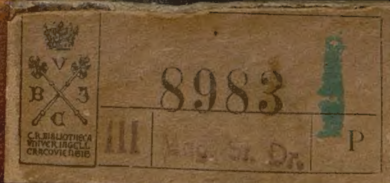

V
B J
C
C.R. BIBLIOTHECA
UNIVER. IAGELL.
CRACOVIENSIS
8983
III
Mag. St. Dr.
P


V
B J
C
8983

GŁOS DZIESIĄTY
DYONIZEGO
MIKORSKIEGO
POSŁA XIĘSTWA MAZOWIECKIEGO
ZIEMI WISZOGRODZKIEY,

Miany Dnia 27. Lipca 1793. Roku.

Nayjaśnieyszy Królu Panie Móy Miłościwy!
Nayjaśnieysze Rzpltey Skonfederowaney Seymuiące Stany!

Zadne panowanie, na dwie części w powadze podzielone, że długo trwać nie może, nikt temu zaprzeczyć nie może; Dzieie Rzpltey Rzymskiey są nam tego nauką, iż tam dopóki nieznano fakcyi, dopóki się w niey nieuformował Triumvirat, dopóty wolność i potęga tey Rzpltey była świetną i trwałą, przed którą klękały i drżały, równie z przestrachu, jak z szacunku obce Narody. Lecz skoro zbytki wzięły postać wygodnego życia, skoro szarpaninę zaczęto nazywać uszczęśliwieniem Oyczyzny, bezkarność i nieposłuszeństwo Prawu, mianować za niepodległość, nie znać różnicy między rządem Rzpltey, a rządem samowładnym, upadła ta ogromna Rzplta, zostawiwszy nam przykład, lub pod bnego upadku, albo też przestrogę zapobieżenia tey bezdróżności.

Nayiaśnieysze Stany! O jak przykro widzieć, iż Polak do tego nieczułości przyszedł stanu, że go ani przykłady gorliwych Obywateli zagrzać do cnoty nie mogą, ani podłych Dusz hańba, wstrzymać od bezprawiow niepotrafia. = Niech się sili jak chce wymowa na ubarwienie fałszywych sofismatow, niech głosi Seym zeszły za zgubę dla Oyczyzny, i za Rewolucyiny, a Konfederacyą Targowicką za jey zbawienie, niech twierdzi, iż uszczęśliwienie Narodu naszego zależy na Gwarancyi Rossyiskiey, ja inaczey mówić nie mogę, tylko jak czuię, i jak słabym zasiągnąć mogę rozumem; Prawda, że Seym zeszły miał niektóre wady, które Narod bez obcey pomocy, mógł był sam, zawsze poprawić, ale cofnąć to i naprawić, co Konfederacya udziałała, wymodz ewakuacyą Woysk obcych z Kraiow Rzpltey, trzeba nadto, albo cudu, albo znowu obcego ratunku: niemówmy i tego, czemu wierzyć niepodobna, aby Sąsiedzka Potencya chciała kiedy uszczęśliwienia naszego, lub dobrego rządu w Polszcze, bo żadna Monarchia nigdy niewiąże się do interes-

su Rzpltey, tylko celem ſwoiego pożytku, i to z jey polityeznego wypada układu; więc chcieymyż poznać ſię na tym, że co dziſiay jeſt przyiaźnią, opieką i gwarancyą, wkrótce będzie cudzey potęgi panowaniem.

Dla czego oddalmy Nayiaśnieyſze Stany wſzyſtkie zawady, niech miłość Oyczyzny przeważa prywatne zyſki, a obrady naſze nie będą bezczynne; zawſze albowiem Kray cierpi, gdzie Obywatele dzielą ſię na partye, bo to różni umyſły, zaiątrza Osoby na Osoby, zwiążmy ſię więc w tym upadku i nieſzczęściu naſzym, węzłem miłości Oyczyzny, mówmy ſobie prawdę, ale bez ſzykanow, a co uyrzem przeciwnego i ſzkodliwego Rzpltey, usuwaymy jak nayrychley. = Weyrzyimy lepiey do Skarbu, gdzie? i na co obrócony? Komu ſię dobrowolne tylu Obywatelow doſtały ofiary? dla kogo z Kommiſsyow Cywilno Porządkowych poſzły pieniądze? zobaczmy w jakim ſtanie dziś jeſt Woyſko? gdzie ſię jego Kaſsy podziewały? czyli toż Woyſko od Kommendnych w awansach, i płacy nie jeſt pokrzywdzone? powróćmy Obywatelowi ſprawiedliwość, niech będzie równie pewnym maiątku ſwego, jak i zabespieczenia ſpokoyności Domowey, niech Przywileie Miaſt i ich ſwobody zoſtaną nienaruſzone; tymto naywięcey zatrudniać ſię powinniśmy, do tego ſtosowne podawać i formować Proiekta, inaczey na wielomówſtwie zeydzie czas; a my wſzyſtko zaczynaiąc, nic nie dokończemy.

